

Głos z Gminy Nowy Korczyn



ROK I ISSN 1898-3510 NR 1/07 (1) WRZESIEŃ 2007 CZASOPISMO BEZPŁATNE

W NUMERZE:

- ◆ SŁOWO WSTĘPNE
- ◆ OD WÓJTA
- ◆ WIEŚCI Z PRAC RADY GMINY
- ◆ DZIAŁALNOŚĆ TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI KORCZYŃSKIEJ
- ◆ CZARKOWY
- ◆ KU CZCI POLEGŁYM BOHATEROM
- ◆ POROZUMIENIE INTENCYJNE
- ◆ OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W NOWYM KORCZYNIE
- ◆ 3 - 5 LATKI NA START
- ◆ Z NOWEGO KORCZYNA NA UNIWERSYTET PURDUE
- ◆ SUKCESY I PORAŹKI ZGK
- ◆ Z PUCHAREM ZE SZWECJI
- ◆ KS WISŁA NOWY KORCZYN
- ◆ WICEPREMIER W NOWYM KORCZYNIE
- ◆ BŁOTNOWOLA
- ◆ DOBRE ŻARTY NA SZARĄ JESIEŃ
- ◆ TAAKIE GRZYBY...

Z okazji Dnia Nauczyciela
serdeczne życzenia
zdrowia, pomyślności oraz dalszych sukcesów
na niwie zawodowej
składają

Przewodnicząca Rady

Wójt Gminy

Urszula Lasak

SŁOWO WSTĘPNE

„Piękny jest kraj cały,
Który przepasa wstęgą swoją Nida,
Rwąca się do Wisły
Jak córka w objęcia matki.
I białe piaski porośle
Niską sośniną i laski brzoźowe
I łany szumiące żytem i pszenicą
I białe góry ... ,
Wszystko to pozostaje wyryte
W pamięci tego, kto się urodził
I wychowywał na Ponidziu.
Nigdzie tak pięknie nie śpiewają
Słowiki ani skowronki,
Nigdzie bzy nie mają woni tak miłej,
Nigdzie róża rankiem
Nie przyozdabia świata cudowniej”.

Adolf Dygasiński



Nowy Korczyn z lotu ptaka

Witajcie!

Niniejszy numer (pierwszy egzemplarz edycji), który trzymacie Państwo w rękach, jest owocem pracy kilkunastoosobowego zespołu specjalistów, pasjonatów i amatorów. Biuletyn zawiera wiele informacji, wskazówek i ciekawostek i takiż był właśnie cel: przedstawić Państwu najistotniejsze wydarzenia z życia kulturalnego, czy sportowego naszej gminy, i co najważniejsze: postępy w pracy naszych radnych i samorządowców. W numerze również kilka słów od p. Wójta polecam. Życzeniem całego zespołu redakcji jest to, aby teksty czytało się lekko, miło i przyjemnie. Bylibyśmy wdzięczni za komentarze i propozycje z Państwa strony, ponieważ to one zmobilizują nas do bardziej wytrwałej pracy, a co za tym idzie, postaramy się dostosować „Głos z Gminy Nowy Korczyn” do Państwa oczekiwań. Czekamy na Państwa pod adresem redakcji. Posiadający Internet mogą przysyłać komentarze na adres nkgazeta@gmail.com.

A już za dwa miesiące kolejny numer!

Szanowni Mieszkańcy Gminy Nowy Korczyn

Gmina Nowy Korczyn postanowiła wydawać dwumiesięcznik pt. „Głos z Nowego Korczyna”, na łamach którego będą na bieżąco przekazywane informacje o sprawach dla nas ważnych.

Cieszę się, że mój program wyborczy został przez Was, Szanowni Mieszkańcy, zaakceptowany, teraz przyszła kolej na to, by informować Was o jego realizacji.

Chciałbym podkreślić, że Wasza twórcza ocena będzie dla mnie szczególnie cenna. Liczę także na wspieranie Waszymi pomysłami. Myślę, że wzajemna współpraca zintegruje wszystkich mieszkańców Gminy i aktywnie włączy do działania.

Głównym wyzwaniem, po objęciu Urzędu, było zapewnienie płynności finansowej, czyli zasadniczo utrzymanie naszej gminy „przy życiu”. Udało się to nam w pełni - gmina funkcjonuje już 10 miesięcy.

Ostatnio została oddana do użytku kanalizacja, która według informacji sołtysów i mieszkańców Grotnik Dużych i Nowego Korczyna, działa bez zarzutu. Aktualnie jestem w fazie końcowego rozliczania tej inwestycji.

Uregulowałem także zaległe należności za okres sprzed mojej kadencji (październik, listopad 2006 r.).

Otrzymałem po moim poprzedniku projekt budżetu, nie przewidywał kontynuacji tej inwestycji, ze względu na brak pieniędzy. Dzięki ukończeniu prac, związanych z budową kanalizacji, pozyskane środki unijne zostały właściwie wykorzystane. Oznacza to, że zarobiliśmy dla gminy 6.5 mln zł, gdyż nie występuje już groźba ich zwrotu.

Tego typu zagrożeń było więcej w naszej gminie. Budżet gminy był niedoszacowany na ok. 500 tys. zł. w oświacie. Jednak opanowaliśmy sytuację poprzez rezygnację z drogiego przewoźnika dzieci do szkół, wypowiedzeniu mu dzierżawy autokaru gminnego; również zakup dodatkowych dwóch autokarów i rozwiązanie problemu własnym transportem, przy nieporównywalnie niższych nakładach finansowych.

Mówiąc o szkołach, jestem winien informację, że wystąpiła konieczność wymiany po jednym piecu w Nowym Korczynie oraz Starym Korczynie. Mimo szczupłych środków finansowych muszę także rozważyć konieczność remontu pomostów na mostach w Żukowicach i Czarkowach, choć są to zaledwie siedmioletnie budowle, i gdyby prawidłowo zostały wykonane - problem ten dziś by nie występował. Zaznaczyć należy, że mosty te budowane były przez mojego poprzednika, ze środków własnych, nie korzystając z możliwości pozyskania środków pomocowych. Niewątpliwie świadczy to o niegospodarności, braku zaangażowania oraz własnej pracy.

Zajmuję się też remontowaniem dziurawych nawierzchni dróg asfaltowych oraz uzupełnianiem kruszy-

wem nawierzchni tłuczniowych, pogłębianiem rowów, wstawianiem przepustów. Mam jednocześnie prośbę, by Państwo informowali mnie o dalszych potrzebach w tej materii. Dzięki wspólnej akcji radnych, sołtysów, nauczycieli i młodzieży uprzątnięto wiele śmieci z naszych rowów oraz przydrożnych lasów.

Za wielokierunkową pomoc przy organizacji i finansowaniu pobytu w Szwecji naszej młodzieżowej drużyny strażackiej kieruję słowa wdzięczności do Pana Marszałka Adama Jarubasa, Komendanta Grzegorza Jankowskiego, Starosty Buskiego Jerzego Kolarza i Komendanta Andrzeja Wajs.

Mimo skąpych środków finansowych, zorganizowałem też kilka imprez plenerowych, począwszy od przeglądu kapel, poprzez Kingonalia, oraz na prośbę młodzieży - pożegnanie lata przed zakończeniem wakacji.

W ramach promocji gmin, na falach Radia Kielce, miałem możliwość promowania naszego narodowego dziedzictwa, jakim są zabytki.

Natomiast aktualnie, Szanowni Mieszkańcy, mamy poważny problem związany z zaopatrzeniem w wodę. Petycja, którą otrzymałem sugeruje, by wrócić do starego ujęcia wody, w związku z wysoką ceną za wodę kupowaną z ujęcia „Nida 2000”.

Absurd jednak polega na tym, że z „Nidy 2000” wodę powinno pobierać 8 gmin, a faktycznie korzysta tylko nasza i 1000 m³ pobiera gmina Opatowiec. Niestety, Solec Zdrój nie pobiera wody, choć takie były pierwotne założenia. Gminę Opatowiec zaopatruje częściowo także Gmina Wiślica, co może zakrawać na kolejny absurd. Kolejni członkowie Nidy 2000 nie zdecydowali się na pobór wody i zamierzają się z tym wstrzymać, aż poziom cen wody będzie dla nich opłacalny.

To naraża nas, Szanowni Mieszkańcy, na dyktowanie warunków przez monopolistycznego dostawcę. Niestety za powstanie takiej sytuacji powinien się wytłumaczyć mój poprzednik, kiedy zamykał nasze własne ujęcie wody, obciążając kosztami utrzymania nowego ujęcia wyłącznie Gminę Nowy Korczyn. Tylko pogratulować takiej gospodarności. Także poprzedni Przewodniczący Rady Gminy nie reagował na wyłączenie własnego ujęcia, podczas gdy obecnie, na posiedzeniach sesji, twierdzi, że woda w ościennych gminach jest tańsza. Ile trzeba mieć tupetu, żeby najpierw swoim działaniem spowodować tak dalece niegospodarną sytuację, a obecnie krytykować za jej skutki aktualnych gospodarzy. W/w Panowie zrobili „kozła ofiarnego” z Gminy Nowy Korczyn, przyjmując obciążenia finansowe, związane z utrzymaniem nowego ujęcia, wyłącznie na mieszkańców tej gminy.

Zatem w odpowiedzi na Waszą petycję, Szanowni Mieszkańcy, informuję, że podjąłem już działania i dołożę wszelkich starań w kierunku ponownego uru-

chomienia starego ujęcia wody, aby obniżyć koszty za 1mł, pomimo że Związek „Nida 2000” wystąpił o odebranie Gminie Nowy Korczyn pozwolenia wodno-prawnego, aby uniemożliwić jego uruchomienie i żeby przypadkiem nie stanąć przed faktem dokonanym wzięcia odpowiedzialności za celowość realizacji tego zadania „Nida 2000” poniesione olbrzymie koszty. Przedstawiciele „Nida 2000” nie chcą słyszeć o solidarnym podnoszeniu kosztów utrzymania ujęcia przez wszystkie Gminy należące do tego Związku, pomimo, że usilnie o to zabiegam.

Przed moją kadencją zdecydowano też o wyborze kanalizacji podciśnieniowej, która jest nasycona mnogością urządzeń napędzanych energią elektryczną. Jej zaletą miała być bezobsługowość, a w rzeczywistości trzeba zatrudnić 3 konserwatorów. W przeciwnym wypadku, zostanie cofnięta gwarancja przez Pana Szlufa – właściciela zastosowanej technologii, a to przekłada się na wysokie koszty użytkowania. Kanalizacja grawitacyjna zawsze będzie tańsza w obsłudze, a tym samym w cenie za 1mł ścieków. Kolejna nieprzemyślana i niegospodarna decyzja, nie poparta żadnymi argumentami, a konsekwencje przypadają w udziale mieszkańcom i aktualnym gospodarzom gminy. Niestety już nie możemy odwrócić tych decyzji.

Droży Mieszkańcy, wiele moich działań może nie jest widoczne, ale w czasie pełnienia swojego urzędu przyjąłem osobiście setki interesantów. Staram się, by każdy z nich był kompetentnie obsłużony, zgodnie z zasadą, że urząd i jego organy powinny rozwiązywać problemy mieszkańców i sprawować wobec nich służebną rolę. Dokładam wszelkich starań, aby Wasze sprawy zostały jak najszybciej rozwiązane.

W tej chwili opracowywany jest projekt rewitalizacji uwzględniający wymianę sieci wodociągowej azbestowej, oświetlenia, zmiany nawierzchni ulic i chodników pod kątem złożenia wniosków o środki unijne.

Złożone są także wnioski na budowę ścieżek rowerowych, dróg, stadionu oraz kanalizacji.

Szanowni Mieszkańcy!

Żadne z powyższych przedsięwzięć nie byłoby możliwe bez wsparcia znacznej większości radnych Rady Gminy. Ich duży wkład pracy oraz mądre uchwały, utwierdzają mnie w przekonaniu, że idziemy we właściwym kierunku oraz że działamy w słusznej, wspólnej sprawie.

Chciałbym także podziękować pracownikom, którzy z zaangażowaniem i odpowiedzialnością wykonują swoje obowiązki w pracy, kierownictwu poszczególnych jednostek organizacyjnych, w tym jednostkom OSP, Ośrodkom Zdrowia i Policji.

W szczególny sposób dziękuję Księżom Proboszczom za szerzenie ducha patriotyzmu, pojednania, zwykłej ludzkiej życzliwości i sprawiedliwości, za wspaniałą współpracę z urzędem i osobiście moją osobą.

A nade wszystko dziękuję Wam - Mieszkańcy mojej drogiej Gminy Nowy Korczyn, za kredyt zaufania, którym obdarowaliście mnie podczas oddawania swych cennych głosów w trakcie ostatnich wyborów samorządowych.

Dziś, po prawie 10 miesiącach, chcę Wam powiedzieć, że nie zawiodłem Was w uczciwym zarządzaniu tą tak bardzo zadłużoną gminą i dalej będę tak czynił.

Dowodem niech będzie to, że wiele kwestii, które wcześniej było nierealne do wypełnienia za mojej kadencji okazują się jak najbardziej możliwe do realizacji.

Wbrew utrudnieniom i nieprzyjaznym działaniom opozycji, chcę dalej pracować aktywnie i zmieniać oblicze Nowokorczyńskiej Ziemi.

Dziękuję za uwagę

Małgorzata Matusik - Przewodnicząca Rady

WIEŚCI Z PRAC RADY GMINY

Rada Gminy w Nowym Korczynie wybrana została przez mieszkańców w/w gminy w wyborach samorządowych w dniu 12.11.2006 r. W skład Rady wchodzi 15 radnych.

Radę reprezentują przewodnicząca p. Małgorzata Matusik oraz dwóch wiceprzewodniczących: Teresa Krupska i Tadeusz Pasternak.

Spośród członków Rady zostały wyłonione następujące Komisje:

- a) Rewizyjna
- b) Budżetu finansów i planowania
- c) Rolnictwa, przemysłu
- d) Ochrony środowiska, Oświaty, Kultury, Rozwoju i Promocji
- e) Zdrowia, Bezpieczeństwa Publicznego i Ochrony Przeciwpożarowej

f) Inwentaryzacyjna

Rada Gminy działa bardzo prężnie. Przeważająca część radnych angażuje się w pracę, efektem czego jest podjęcie w tym czasie aż 65 uchwał oraz uczestnictwo w 51 posiedzeniach stałych Komisji Rady Gminy.

W omawianym okresie odbyło się 11 posiedzeń Rady, gdzie przedmiotem analizy były tematy dotyczące rozwoju naszej Gminy, jak i ocena pracy Pana Wójta. Podejmujemy szereg działań, między innymi dzięki naszym staraniom zostały zorganizowane dary z Banku Żywności dla 1016 osób. Podziałem porcji żywnościowych zajmuje się Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej.

Nasi Radni angażują się także działając na rzecz swoich środowisk, przykładem czego było zorga-

nizowanie obchodów dożynkowych wraz z zarządem OSP przez p. Elżbietę Piętę w Starym Korczynie oraz uprzątnięcie wąwozu biegnącego do traktu Piłsudskiego poprzez wywiezienie śmieci. Otwarcie świetlicy w Górnoli wspólne z kołem gospodyń wiejskich zajęła się p. Beata Skowron.

We wsi Czarkowy odmulono stawy Gadawa i zorganizowano imprezę plenerową z okazji Dnia Dziecka, Dnia Kobiet, a z inicjatywy Straży Pożarnej Święto Plonów – dożynki dla dużej rzeszy mieszkańców. Pan Krzysztof Waryło z Harmonin zainicjował zorganizowanie podjazdu dla gimbusów dowożących dzieci do szkół oraz zgłosili potrzebę remontu dróg polnych w Żegocinie z ustawieniem przepustów, a wskutek zabiegów radnego Tadeusza Pasternaka z Brzostkowa załatwiono dwie drogi asfaltowe łączące Brzostków z Kawęczynem, a także we współpracy z Domem Kultury w Nowym Korczynie i szkołą w Brzostkowie zorganizowało dożynkowe Święto Plonów.

Na wniosek wiceprzewodniczącej rady p. Teresy Krupskiej reaktywowano działalność Towarzystwa Miłośników Ziemi Korczyńskiej. Zaangażowała się także w działania na rzecz poprawy stanu estetyki dróg Rynku w Nowym Korczynie, w Grotnikach Dużych i wokół lecznicy/ Czynn timer uczestniczyła w dokończeniu inwestycji kanalizacji pn. „Ekorozwój Ponidzia”.

Marian Czaja

DZIAŁALNOŚĆ TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI KORCZYŃSKIEJ (w okresie od 1994 r. do 2007 r.)

Oficjalnie Towarzystwo Miłośników Ziemi Korczyńskiej zostało zarejestrowane 24 maja 1994 r. przez Sąd Wojewódzki Wydział I Cywilny w Kielcach. Komitet założycielski stanowili: Alicja Wesołowska, Marian Czaja, Grażyna Kańska, Bogusława Ziętara, Maria Skowron, Henryk Leżoń, Krzysztof Gajek i Helena Niedźwiedź.

Rejestracja nastąpiła na podstawie przedłożonego Sądowi odpowiedniego Statutu.

W pierwszym protokole z 17 kwietnia 1994 r. czytamy, że słowa poety „Mnie ta ziemia od innych droższa, ani chcę, ani umiem stąd odejść” - stanowią doskonałą sentencję i drogowskaz dla ludzi chcących działać w Towarzystwie Miłośników Ziemi Korczyńskiej. Wiedzieliśmy, że ten skrawek Polski nasycony jest historią, najczęściej krwią, która wsiąkła w żyzną glebę po prawej stronie Nidy, i piaszczyste, podmokłe obszary po jej lewej stronie.

Byliśmy przekonani, że fakty i legendy, miesząc się ze sobą, tworzą niepowtarzalny klimat do ludzkiego działania, aby:

- przeszłość - ocalić od zapomnienia,
- teraźniejszość - czynić godną końca XX wieku,
- przyszłość - budować na nadziei, że będzie lepiej.

Tą pierwszą grupę zapaleńców, prócz wyżej wymienionych, tworzyli: Marek Niedźwiedź, Teresa

Pan radny Artur Guła podjął działania na rzecz uruchomienia świetlicy wiejskiej w Piasku Wielkim. Także z jego inicjatywy częściowo zrealizowane zostały potrzeby Parafii w zakresie wykonania parkingu przy Kościele.

W Łęce, z inicjatywy p. sołtys Elżbiety Matuszewskiej i inż. Henryka Podsiadło – Dyrektora Zakładu Gospodarki Komunalnej, uporządkowano plac wokół świetlicy i posadzono drzewa, zlikwidowane zostało także dzikie wysypisko.

Pani Krystyna Dybał - sołtys z Ostrowiec - wspólnie z mieszkańcami wysprzątała plac wokół remizy. Pan radny Artur Jaroszek dokonał właściwego rozkładu dowozów dzieci do szkół gimbusami. Z inicjatywy Pana Stanisława Wieczorka wykonany został częściowy remont polnych dróg, a także przepust.

W naszym gronie są także radni, którzy nie działają w pracach Komisji Rady a nasze przedsięwzięcia i pomysły poddają ciągłej krytyce.

W większości ważnych prac dotyczących samorządu osobiście uczestniczę i wspieram Wójta Gminy Nowy Korczyn.

Kwiatkowska, Andrzej Piotrowski, Adam Jarubas, Tadeusz Stangret, Piotr Strach, Jan Wielgus, Władysław Leżoń, Waldemar Wolski, Tadeusz Szafranek, Ligia Płonka, Izabela Andruszkiewicz i Bogumiła Zawada.

Już podczas pierwszego spotkania mogliśmy podziwiać wystawę prac malarskich Waldemara Wolskiego, co było okazją do dyskusji nad sensem powołania i celami Towarzystwa. Naocznie stwierdziliśmy, że na terenie gminy są ludzie, którzy skromnie i bez rozgłosu często tylko na własny użytek, działają w sferze szeroko rozumianej kultury.

Wykorzystując obecność przewodniczącej Rady Gminy - Bogusławy Ziętary, wysunięta została propozycja, aby bardziej ofensywnie mówić o przeszłości i przyszłości naszej gminy. Jako przykrą sprawę uznano zaniedbania w zakresie estetyki samego Nowego Korczyna, jak i wielu innym sołectw. To wtedy już zgłoszono wniosek, aby zakupić budynek po byłej Spółdzielni Krawieckiej z przeznaczeniem na obiekt kultury. To mogło się spełnić jednak dopiero później.

Pierwsze spotkania to także dyskusja o przeszłości Nowego Korczyna na podstawie encyklopedii Samuela Orgelbranda, który to materiał już w 1950 r. przygotowała ówczesna kierowniczka Gminnej Biblioteki Publicznej - Maria Babicz. Z takich ludzi jak ona,

możliśmy brać przykład i we własnym zakresie dokumentować „naszą teraźniejszość”.

Stało się to w kwietniu 1995 r. Właśnie z numerem 1 ukazały się „Nowiny z Gminy”.

Stronę tytułową zdobiła grafika Jana Wielgusa, a wymownym uzupełnieniem były dwie zwrotki Marii Babicz:

*Tam, gdzie Wisła z Nidą płynie,
wśród lasów, łąk i pól,
tam w zielonej hen dolinie
zbudował miasto król*
xxx

*Niech więc nowe pokolenie
co w trudzie dźwiga Kraj,
niech pracuje, niech nie drzemie,
a wróci świetny maj.
Hej niechże nam powróci
świećności dawnej maj!*

Słowa tego wiersza przytaczamy dlatego, że nie straciły ze swej aktualności.

Z rozrzewnieniem możemy przypomnieć zadania, które widzieliśmy przed nową władzą:

- zlokalizować wysypisko śmieci,
- wybudować oczyszczalnię ścieków,
- zabezpieczyć sanitariaty w rynku,
- zadbać o czystą plażę i pole namiotowe dla turystów.

Zgodnie z życzeniem Pani Babicz „nie drzemała” młodzież z Błotnowoli, Brzostkowa, Pawłowa i Parchocina, która powołała do życia Stowarzyszenie na rzecz rozwoju Małopolski „Wola”, a którego zarząd tworzyli m.in. członkowie i sympatycy naszego Towarzystwa: Piotr Strach jako prezes, Adam Jarubas jako skarbnik i Krzysztof Gajek jako członek.

W numerze 2. „Nowin z Gminy” znajdujemy krótką wzmiankę, będącą apelem Towarzystwa, aby wszyscy, którzy sercem związani są z poległymi żołnierzami i którym nieobojętne są wspomnienia walk narodu polskiego, udzielili wsparcia finansowego do odnowienia mogiły partyzantów na nowokorczyńskim cmentarzu w związku z przypadającą 50. rocznicą wyzwolenia ziem polskich spod okupacji hitlerowskiej

Po wielu staraniach, Wojewódzki Konserwator Zabytków w Kielcach wydał zgodę na renowację pomnika, która dzięki wsparciu Urzędu Gminy i wpłat prywatnych osób została w 1996 r. przekazana, a rodziny pomordowanych składały nam serdeczne podziękowania.

Po zakończeniu tej akcji przystąpiliśmy do kolejnej, którą było odnowienie figury Jana Nepomucena, znajdującej się na posesji Michaliny Burkiewicz w Nowym Korczynie. Po wielu staraniach i to przedsięwzięcie zakończyło się sukcesem.

Przy tej okazji trzeba podkreślić, że powyższe przykłady zmobilizowały do działania mieszkańców innych sołectw, na terenie których znajdowały się przydrożne figurki.

Swoistego rodzaju zadowolenie miała w 1995 r. Grażyna Kańska, pod redakcją której wydano książkę „Szlakiem podań, legend i ballad Nowego Korczyna i okolic”. Patronem było Towarzystwo Miłośników Ziemi Korczyńskiej. Autorami tekstów są Grażyna Kańska, Władysława Leżoń i Maria Babicz. Zdjęć różnych obiektów dokonał Jacek Ciepliński, rycinami ozdobili Jan Wielgus i Jacek Strzelecki.

Trzeba wyraźnie podkreślić, że wydanie tej książki było możliwe dzięki pomocy Urzędu Gminy w Nowym Korczynie oraz Wojewódzkiego Domu Kultury im. Józefa Piłsudskiego w Kielcach.

We wrześniu 1996 r. zaprzestaliśmy wydawania „Nowin z Gminy” z dwóch powodów: po pierwsze - z trudnością radziliśmy sobie z kosztami wydawniczymi, bo zysku ze sprzedaży było niewiele; po drugie - tytuł „Nowiny z Gminy” był już zarejestrowany w Sądzie Okręgowym w Białymstoku dla innej jednostki, a więc nasze „Nowiny z Gminy” stanowiłyby naruszenie praw do ochrony nazwy istniejącego już tytułu prawnego.

Zdecydowaliśmy się na kontynuację pracy dopiero w 2001 r. z nowym tytułem „Nowiny Korczyńskie”. Ówczesną redakcję stanowili Ligia Płonka, Faustyna Juda, Jacek Strzelecki, Marian Czaja i Marta Błada. Od marca 2001 r. do października 2002 r. ukazały się 4 numery z tekstami Ligii Płonki, Faustyny Judy, Bogumiły Zawady, Józefa Stojka, Katarzyny Głód i Edwina Juszczyka.

Na łamy naszej gazety trafiały również artykuły redaktorów „Jedyny”, tzn. czasopisma Szkoły Podstawowej w Nowym Korczynie i „Kręgu Rodzinnego” z Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej w Winarach. Warto przypomnieć, że członkiem Rady Powiatu w Busku-Zdroju była wówczas Alicja Wesołowska, a powiatowym rzecznikiem praw konsumenta, również w Busku-Zdroju, Krzysztof Gajek, a więc członkowie Towarzystwa i dlatego też zawsze mieliśmy najświeższe wiadomości z terenu całego powiatu.

Żadne sprawozdanie z działalności Towarzystwa nie będzie pełne, jeżeli nie wspomnimy Christopha Radko, który będąc obywatelem USA szczególnie upodobał sobie Dom Dziecka w Winarach, a poprzez niego również gminę Nowy Korczyn. Będąc sponsorem dla dzieci, finansował również działalność kulturalną w naszej gminie. Dzięki jego hojności mogliśmy zorganizować Kingonalia z udziałem zespołu artystycznego z Nowej Huty, w Winarach podziwiać zespół z Wilamowic na Śląsku, którego członkami są potomkowie Holendrów. W naszych uroczystościach brał udział także ówczesny minister kultury Marek Rostworowski i ambasador USA, potomek Mikołaja Reja; również Nicolas Rey.

Z inicjatywy Christopha Radko odbyło się zebranie, na którym zapadła decyzja, aby w Winarach powstało Muzeum Ziemi Korczyńskiej. Niestety, mimo wstępnych ustaleń, nie zgodził się na to kurator oświaty w Kielcach.

Za zasługi dla Domu Dziecka w Winarach

Christopher Radko otrzymał Order Uśmiechu, jedyne odznaczenie przyznawane przez dzieci, a stosunkowo niedawno stał się Honorowym Obywatel Buska-Zdroju.

Jeszcze na początku działalności mieliśmy ambicje, aby pracować w sekcjach, które mogłyby się skupić na wybranych tematach. Zaplanowaliśmy następujące sekcje:

1) gospodarczo- ekologiczna w składzie:

- Alicja Wesołowska
- Zygmunt Stefański
- Krzysztof Gajek
- Stanisława Szymańska

2) kulturalno-turystyczna:

- Grażyna Kańska
- Bogusława Ziętara
- Józef Cabaj
- Władysława Leżoń
- Helena Niedźwiedź
- Ligia Płonka
- Irena Kulik
- Bogusława Zawada

3) historyczna:

- Witold Świech
- Jan Wielgus
- Henryk Leżoń

Początki były naprawdę obiecujące. Każda sekcja włączała się aktywnie w życie gminy.

Kiedy z różnych powodów ustała działalność zorganizowana, poszczególni członkowie Towarzystwa kontynuowali prace na własny rachunek lub też byli w innych zespołach.

Powszechnie znany był animator kultury w Starym Korczynie - Józef Cabaj, jako organizator Dożynek i zespołu śpiewaczego "Rezerwa". Niestrudzenie tworzy nadal swoje obrazy Jan Wielgus, mający wystawy także poza gminą, swoje uczucia w wierszach wyrażają Władysława Leżoń i Edwin Juszczyk; jedną z organizatorek życia kulturalnego w gimnazjum, przenoszonego na teren Nowego Korczyna i poza niego, jest Grażyna Kańska; o Marii Skowron i zespole teatralnym słyhać było nie tylko w Górnoli; podobnie literackim talentem wykazuje się Józef Stojek, Tadeusz Szafranek tworzy wiejskie muzeum w Czarkowach, Urszula i Jacek Strzeleccy tworzyli młodzieżowe zespoły z uczniów szkoły podstawowej, Faustyna Juda odnosi sukcesy ze swymi gimnazjalnymi uczniami na polu historii.

Beata Masłowska

CZARKOWY

Czarkowy, gmina Nowy Korczyn. Wieś położona nad rzeką Nidą, odległa 5 km od Wisły. Posiada wspaniałe walory krajobrazowe, a zróżnicowana konfiguracja terenu dodaje jej dodatkowo uroku i malowniczości. Miejsca dawnego dworku w Czarkowach oddzielone są od wsi stromą skarpą, a otacza je piękny, krajo-

brzo Co można powiedzieć na zakończenie? Dobrze się stało, że po dłuższym okresie władza gminna zainteresowała się Towarzystwem, poprzez które wiele można zdziałać. My wszyscy, którzy zorganizowaliśmy się w 1994 r., uczyniliśmy to po prostu z potrzeby serca, nie przykładaliśmy większej wagi do protokołów, papierków, działaliśmy społecznie i spontanicznie, wierząc sobie nawzajem. Teraz widzimy, że sam zapał to za mało. Bo i ta dziedzina życia musi być zbiurokratyzowana. Niekoniecznie myślimy tu o negatywnym znaczeniu słowa.

Dlaczego warto pobudzić do działania Towarzystwo? W roku przyszłym - 2008 - przypada 750 rocznica nadania praw miejskich dla Nowego Korczyna. Jest to więc doskonała okazja do aktywizacji całego społeczeństwa gminy, aby nie tylko przypomnieć przeszłość, co przede wszystkim działać dla teraźniejszości i przyszłości.

Wiele miejscowości o historycznym rodowodzie z uporem rozpamiętuje przeszłość, jakby zapominając o wskazaniu poety:

*Trzeba z żywymi napród iść
po życie sięgać nowe
a nie z uwiędłych laurów liść
z uporem stracić głowę
A. Asnyk*

Skoro jest grupa ludzi do ożywienia Towarzystwa, skoro jest przychylne stanowisko władz gminy, trzeba zrobić wszystko, aby podolać nowemu wyzwaniu.

Potrzebny jest więc nowy Zarząd Towarzystwa, który – niestety - musi zacząć od spraw naprawdę „papierkowych”, czyli zgłosić zmiany w Sądzie Wojewódzkim, Krajowym Rejestrze Sądowym, Starostwie w Busku-Zdroju, w Banku Spółdzielczym w Nowym Korczynie i w innych urzędach.

Obecnie bez radcy prawnego praktycznie nie jest możliwe załatwienie tej i wielu innych spraw. Opracowanie planu pracy to już jest kwestia dla nowych władz Towarzystwa.

Ze swej strony gorąco dziękuję wszystkim tym, z którymi rozpoczynaliśmy - swoją społeczną pracę.

Wiele udało się zrobić, również wiele się nie udało.

Nowemu Zarządowi życzę, aby pamiętał o naszych osiągnięciach i aby uniknął naszych błędów.

zowy park z egzotycznymi drzewami i krzewami (m.in. Platan, Miłorząb Japoński czy też cudownie pachnąca Magnolia).

Z założenia dworskiego pozostały oficyna mieszkalna i budynki gospodarcze, natomiast późnobarokowy pałac uległ spaleni w 1914 r. Walory klimatyczne,

turystyczne i krajobrazowe tworzą wyśmienite warunki do zagospodarowania obiektu na cele wypoczynkowe.

A teraz trochę historii.

Czarkowy były lubiane i często o wiedzane przez znanych Polaków. Były one także świadkiem powstania wielu wspaniałych dzieł odwiedzających gości. To w Czarkowach wypełniał stronicę swego pamiętnika Adam Naruszewicz, tu delectował się nadnidziańskim kraj obrazem - król Stanisław August, krótko przebywał tu Tadeusz Kościuszko. Przez ponad stulecie istniał w Czarkowach jedyny w swoim rodzaju pałac Pusłowskich, wybudowany za czasów Morsztynów, a w którym często gościła i tworzyła elita intelektualna XIX i XX wieku. Na czele tejże elity stał Karol Hubert Rostworowski, który właśnie w Czarkowach napisał m.in. „Judasza z Kariothu”.

W 1914 r. na polach czarkowskich rozegrał się krwawy bój znany w historiografii wojskowej jako chrzest bojowy 1. Pułku piechoty Legionów Polskich Józefa Piłsudskiego, a w konsekwencji i I Brygady Legionów Polskich. Na cześć legionistów Piłsudskiego, w 1928 r., wybudowano tu pomnik „Ku czci pierwszych bojów Józefa Piłsudskiego o Niepodległość Polski”. Pomnik ten na cmentarzu legionowym przetrwał do 1945 r., kiedy to w czasie ofensywy styczniowej Armii Czerwonej jeden z jej regularnych oddziałów zniszczył go w barbarzyński sposób.

Małgorzata Matusik

KU CZCI POLEGŁYM BOHATEROM

Corocznym zwyczajem, mieszkańcy wsi Czarkowy i Żukowice oraz okolicznych wiosek z Gminy Nowy Korczyn, obchodzili pod Pomnikiem Zwycięstwa Legionów Polskich, 93. rocznicę zwycięstwa żołnierzy, którzy pod wodzą Józefa Piłsudskiego walczyli z silniejszym nieprzyjacielem. Straty Legionistów były duże, gdyż zginęło ich 16-u, a rany odniosło aż 20-u.

W 1928 r. z inicjatywy społeczeństwa i władz, wtedy powiatu pińczowskiego, postanowiono wzniesć pomnik ku czci tam poległych o niepodległość Polski. Pomnik ten przetrwał do 1945 r., kiedy to został zniszczony w czasie ofensywy styczniowej przez Armię Czerwoną. W 1989 r. podjęto inicjatywę o jego odbudowie, która została uwieńczona sukcesem. Pomnik ten zaistniał po raz wtóry.

Uroczystość celebrował Ksiądz Marek Małczęć - Proboszcz parafii Stary Korczyn. Wzięły w niej udział władze Gminne, tj. Pan Wójt inż. Wiktor Kwas, przewodniczą-

ca Rady Gminy Małgorzata Matusik i wiceprzewodnicząca Pani Teresa Krupska oraz radni: Elżbieta Pięta i Beata Skowron oraz licznie przybyłe poczty sztandarowe, które reprezentowały: Publiczną Szkołę Podstawową w Starym Korczynie i w Nowym Korczynie, Samorządowe Gimnazjum im. Św. Kingi w Nowym Korczynie, ZBOWID z Buska-Zdroju oraz z Nowego Korczyna, Ochotniczą Straż Pożarną z Czarków i liczne rzesze mieszkańców. Obecni byli dyrektorzy Szkół i Nauczyciele. Przybyła także reprezentacja młodzieży z Opatowca i Domu Dziecka w Winiarach

Historia Czarków przeplata się z historią całego kraju. To na czarkowskich polach rozgrywały się boje, w pewny sposób decydujące o losach naszego państwa. Wielu legionistów poległo na tej ziemi walcząc o niepodległość kraju. Świadectwa ich odwagi i patriotyzmu możemy zobaczyć choćby na pomniku i cmentarzu legionistów w Czarkowach. Nie możemy zapominać o ich walce i poświęceniu, gdyż dzięki nim żyjemy teraz w wolnym kraju.

Uroczystość uświetniły występy, tj. montaż słowno-muzyczny w wykonaniu dzieci i młodzieży ze szkoły w Starym Korczynie i Gimnazjum z Nowego Korczyna.

Dziś cmentarz Czarkowski jest jednym z niewielu miejsc, gdzie na powierzchni kilkudziesięciu metrów kwadratowych spotkały się trzy pokolenia. Z 1939 roku, gdzie spoczęli żołnierze po boju stoczonym 8.09.1939 r. w bitwie



Uroczystość uświetniły występy, tj. montaż słowno-muzyczny w wykonaniu dzieci i młodzieży ze szkoły w Starym Korczynie i Gimnazjum z Nowego Korczyna.

Dziś cmentarz Czarkowski jest jednym z niewielu miejsc, gdzie na powierzchni kilkudziesięciu metrów kwadratowych spotkały się trzy pokolenia. Z 1939 roku, gdzie spoczęli żołnierze po boju stoczonym 8.09.1939 r. w bitwie

pod Ksanami i z Armii Krajowej. Ostatni pogrzeb odbył się tu nocą z 20 na 21 lipca 1944r. - pochowano tu podporucznika Józefa Lenczewskiego ps. Rybka.

W bitwie korczyńskiej, a w tym w boju pod Czarokowami w 1914r. ostrogi wojenne zdobywali niemal wszyscy wybitni dowódcy Wojska Polskiego. Blisko 100 nazwisk żołnierzy, którzy winni być znani i szanowani, których nazwiska znajdują się w złotej księdze



naszej Armii. Ich nazwiska są wielkie, godne utrwalenia w kamieniu na wieczną pamiątkę poległym bohaterom wojen.

Pondzie zaś odzyskało monument, o którego urodzie tak niegdyś napisano, że „jest to najskromniejszy i dlatego najpiękniejszy pomnik legionistów. Skromny tak samo jak strzelcy podążający za Piłsudskim, a piękny tak, jak piękna była sprawa, za którą ginęli”.



Małgorzata Matusik

POROZUMIENIE INTENCYJNE

W dniu 17 października 2007 r. na promie w Nowym Korczynie o godzinie 14:30 zostało zawarte porozumienie pomiędzy Zarządem Województwa Małopolskiego, reprezentowanym przez Pana Marka Nawarę – Marszałka Województwa Małopolskiego, Pana Wojciecha Kozaka – Członka Zarządu Województwa Małopolskiego, a Zarządem Województwa Świętokrzyskiego reprezentowanym przez Pana Adama Jarubasa – Marszałka Województwa Świętokrzyskiego, Pana Zdzisława Wrzałkę – Wicemarszałka Województwa Świętokrzyskiego dotyczące przygotowania do realizacji zadania inwestycyjnego pod nazwą „Przeprawa mostowa przez Wisłę w ciągu drogi wojewódzkiej nr 973”, łączącej miejscowości Borusowa i Nowy Korczyn.

Strony zgodnie ustaliły że obydwa województwa poniosą koszty w przedmiotowym zakresie w wysokości 50%

Za koordynację działań w ramach niniejszego zachowania odpowiedzialni są:

- ze strony województwa małopolskiego: Pan Wojciech Stech – Dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Krakowie,
- ze strony województwa świętokrzyskiego: Pan Wojciech Płaza – Dyrektor Świętokrzyskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Kielcach

W spotkaniu wzięli udział Starostowie Powiatów: Buskiego – Stanisław Klimczak, Przewodnicząca Rady Powiatu Buskiego – Stanisława Stolarska, oraz Dyrektorzy Departamentu do spraw inwestycji Świętokrzyskiego Urzędu Marszałkowskiego w Kielcach, Pan Wójt Gminy Nowy Korczyn Wiktor Kwas i Przewodnicząca Rady Gminy Małgorzata Matusik.

Stronę Województwa Małopolskiego reprezentowali: Starosta Powiatu Dąbrowa Tarnowska, Pani Wójt Gminy Gręboszów, Pan Wójt Gminy Bolesław oraz Przewodniczący Rad Gmin, Radni Powiatowi i Wojewódzcy. Gospodarze naszej Gminy wręczyli Panom Marszałkom i Dyrektorom Zarządów Dróg obrazy – ryciny zabytków Nowego Korczyna.

Iwona Muter

OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W NOWYM KORCZYNIE

Ośrodek Pomocy Społecznej w Nowym Korczynie działa na podstawie:

- I. Uchwały Nr XI/43/90 Gminnej Rady Narodowej w Nowym Korczynie z dnia 29 marca 1990 roku w sprawie utworzenia jednostki budżetowej pod na-

zwą „Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Nowym Korczynie”.

- II. Ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (dz. U.Nr64, poz.593 z póź. zm.)
- III. Ustawy z dnia 8 marca 1990r o samorządzie gmin-

nym (Dz. U. z 2001r. Nr 142, poz. 1591 z póź. zm),
IV. Ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (Dz. U. Nr 228, poz. 2255 z póź. zm.)
V. Innych ustaw określających zadania z zakresu pomocy społecznej.

Pomoc społeczna umożliwia przewyższanie trudnych sytuacji życiowych tym, którzy nie są w stanie sami ich pokonać, wykorzystując własne uprawnienia, zasoby i możliwości. Wspiera ich w wysiłkach zmierzających do zaspokojenia niezbędnych potrzeb i umożliwia im życie w warunkach odpowiadających godności człowieka. Zadaniem pomocy społecznej jest także zapobieganie trudnym sytuacjom życiowym przez podejmowanie działań zmierzających do usamodzielnienia osób i rodzin, oraz ich integracji ze środowiskiem.

Do ogólnych zadań pomocy społecznej należy:

- przyznawanie i wypłacanie przewidzianych ustawą świadczeń,
- przyznawanie pracy socjalnej,
- prowadzenie i rozwój niezbędnej infrastruktury socjalnej,
- analiza i ocena zjawisk, rodzących zapotrzebowanie na świadczenia z pomocy społecznej,
- rozwijanie nowych form pomocy społecznej i samopomocy.

W zależności od ustalonych potrzeb Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Nowym Korczynie, w ramach posiadanych środków udziela:

- pomocy finansowej (zasiłek stały, zasiłek okresowy, zasiłek celowy i celowy specjalny),
- pomocy rzeczowej (posiłek, odzież, obuwie, sprawienie pogrzebu),
- pomocy usługowej (usługi opiekuńcze oraz specjalistyczne usługi opiekuńcze dla osób z zaburzeniami psychicznymi),
- poradnictwo i pomoc instytucjonalna.

Każdy kto ubiega się o przyznanie świadczeń z pomocy społecznej, musi spełniać kryteria dochodowe, określone w art.8 ust.1 o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004 roku (dz. U. Nr 64 poz 593 z póź. zm.) wynoszące aktualnie:

- 477 zł na osobę samotnie gospodarującą,
- 351 zł na osobę w rodzinie,

przy jednoczesnym wystąpieniu co najmniej dysfunkcji:

- sieroctwa,
- bezdomności,
- niepełnosprawności,
- długotrwałej lub ciężkiej choroby,
- przemocy w rodzinie,
- braku umiejętności w przystosowaniu do życia młodzieży opuszczającej placówki opiekuńczo-wychowawczej,
- alkoholizmu lub narkomanii,
- zdarzenia losowego i sytuacji kryzysowej,
- klęski żywiołowej lub ekologicznej.

Świadczenia pomocy społecznej udzielane są na wniosek osoby zainteresowanej, jej przedstawiciela ustawowego, bądź innej osoby, za zgodą osoby zainteresowanej lub jej przedstawiciela ustawowego. Przyznanie świadczeń z pomocy społecznej następuje w formie decyzji administracyjnej. Decyzję administracyjną o przyznaniu lub odmowie wydają się po przeprowadzeniu przez pracownika socjalnego rodzinnego wywiadu środowiskowego w miejscu zamieszkania osoby lub rodziny albo miejscu ich pobytu.

W toku wywiadu ustala się sytuację osobistą i majątkową osoby lub rodziny ubiegającej się o przyznanie świadczenia pomocy społecznej oraz powody ubiegania się o te świadczenia. Wywiad powinien być przeprowadzony w ciągu 14 dni od daty otrzymania informacji o potrzebie przyznania świadczeń, a w sytuacjach wymagających bezzwłocznego przyznania świadczeń nie później niż w ciągu dwóch dni.

W wyniku przeprowadzenia wywiadu środowiskowego pracownik socjalny wspólnie z osobą zainteresowaną ustala wstępny plan działań i pomocy (w indywidualnych przypadkach sporządzenie kontraktu socjalnego) w zakresie:

- I. Niezbędnych działań, do których zobowiązuje się osoba lub rodzina, mających na celu przewyższenie trudnych sytuacji w której się znalazły;
- II. Proponowanych przez pracownika socjalnego świadczeń na rzecz osoby zainteresowanej lub rodziny.

Osoby i rodziny korzystające ze świadczeń pieniężnych pomocy społecznej, są obowiązane poinformować właściwy organ o każdej zmianie w ich sytuacji osobistej i majątkowej, które wiąże się z podstawą do przyznania świadczeń.

Osoby i rodziny korzystające ze świadczeń w ramach pomocy społecznej otrzymują:

Świadczenia pieniężne:

- zasiłek stały,
- zasiłek okresowy,
- zasiłek celowy i specjalny,
- zasiłek i pożyczka na ekonomiczne usamodzielnienie,
- pomoc dla rodzin zastępczych;

Świadczenia niepieniężne:

- praca socjalna,
- bilet kredytowany,
- składki na ubezpieczenie zdrowotne i społeczne,
- sprawienie pogrzebu,
- pomoc rzeczowa,
- poradnictwo specjalistyczne,
- schronienie i posiłek,
- niezbędne ubranie,
- usługi opiekuńcze w miejscu zamieszkania.

Powodem przyznawania pomocy osobom i rodzinom to:

- sieroctwo - 1 rodzina,

- potrzeby ochrony macierzyństwa - 26 rodzin,
- bezrobocie - 42 rodziny,
- niepełnosprawność - 33 rodziny,
- długotrwała lub ciężka choroba - 22 rodziny,
- bezradność w sprawach opiekuńczo wychowawczych i prowadzenia gospodarstwa domowego:
- rodzina wielodzietna - 23,
- rodzina niepełna - 11,
- alkoholizm - 2,
- trudności w przystosowaniu do życia po zwolnieniu z Zakładu Karnego - 1.

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, w okresie od stycznia do czerwca 2007 roku, udzielił pomocy w postaci:

- zasiłek stały - 40 osób na kwotę 62.356 zł,
- zasiłek okresowy - 50 osób na kwotę 28.839 zł,
- zasiłek celowy - 31 osób na kwotę 6.700,
- specjalny zasiłek celowy - 13 osób na kwotę 2.546 zł,
- z posiłku skorzystało - 270 uczniów Gimnazjum i Szkół Podstawowych, na kwotę - 35.761 zł,

- z usług opiekuńczych korzysta pięć osób, koszt świadczeń wynosi 11.036 zł,
- w Domach Opieki Społecznej umieszczono 10 osób.

Wraz z nadejściem pierwszych chłodnych dni, ośrodek przygotowuje się do okresu jesienno- zimowego, aby pomóc wielu osobom starszym, samotnym, schorowanym, bezdomnym, a także rodzinom wielodzietnym, bezrobotnym i dotkniętym trudnościami życia codziennego; do udzielenia zasiłków celowych z przeznaczeniem na zakup opału, ciepłej odzieży, opłacenia dożywiania posiłku gorącego dla uczniów Gimnazjum i Szkół Podstawowych.

Ponadto Ośrodek Pomocy Społecznej będzie współpracował na szczeblu lokalnym z Ośrodkiem Zdrowia, Policją, Radnymi i Sołtysami oraz szkołami w celu zorganizowania wszechstronnej pomocy wszystkim potrzebującym, którzy nie zdołają sami przygotować się do przetrwania nadchodzącej zimy.

I. Błaszczyk, M. Ptak

3-5 LATKI NA START!

Mało kto wie, że ponad 50 % zdolności uczenia się powstaje w wieku przedszkolnym. Najważniejszy okres rozwoju to pierwsze lata życia człowieka. Toteż, pamiętając o tych faktach, w budynku po byłym Samorządowym Przedszkolu w Nowym Korczynie, który został pozytywnie zakwalifikowany przez komisję Fundacji Ekologicznej – Wychowanie i Sztuka „Elementarz” z siedzibą w Katowicach, z dniem 01.04.2007 roku został otworzony Alternatywny Ośrodek Edukacji Przedszkolnej „Pomocna dłoń” dla dzieci w wieku 3 – 5 letnich, który obejmuje okres 12 miesięcy tj. do 31.03.2008 r.

Celem projektu „Pomocna dłoń” jest niwelowanie gorszych szans rozwojowych dzieci mieszkających we wsi, w których nie ma przedszkoli. Na przeprowadzenie tej akcji uzyskano kwotę 3,4 mln zł ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach konkursu ogłoszonego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej.

Do Ośrodka w Nowym Korczynie uczęszczają dzieci z wymienionej wcześniej miejscowości oraz pobliskich wiosek. Opiekę pedagogiczną nad dziećmi oraz prowadzenie wszelkiej dokumentacji dotyczącej funkcjonowania placówki sprawuje nauczycielka z odpowiednim wykształceniem oraz wieloletnim stażem pracy - p. Mirosława Ptak.

Tygodniowy czas pracy Ośrodka to 18 godzin tygodniowo plus 1 godzina zajęć logopedycznych.

Ponadto dzieci objęte są opieką psychologa.

W okresie wakacji Fundacja wyposażała Ośrodek w pomoce dydaktyczne, eleganckie meble oraz przepiękne zabawki. W urządzaniu sali dla przedszkolaków jak zwykle pomocni okazali się rodzice, którzy bardzo chętnie pomagali p. nauczycielce. Po zakończeniu projektu wyposażenie zostaje w placówce.

Dzieci bardzo chętnie uczęszczają do Ośrodka, ponieważ tu zdobywają wiedzę stosowną do ich wieku, poprzez zabawę uczą się wielu piosenek, wierszy, gier i zabaw oraz właściwego zachowania, czynności samoobsługowych i współdziałania w grupie.



Dnia 03.09.2007 roku odbyło się inauguracyjne rozpoczęcie roku szkolnego 2007/2008 dla dzieci uczęszczających do Ośrodka, na którym gościły obydwie Panie dyrektor Szkoły Podstawowej w Nowym Korczynie oraz władze Samorządowe Urzędu Gminy z p. wójtem Wikto-rem Kwasem na czele oraz z p. przewodniczącą Małgorzatą Matusik, a także rodzice dzieci. Pani dyrektor Bogusława Ziętara uroczystie powitała przybyłych gości, nauczycieli, rodziców ich pociechy. Życzyła dzieciom wielu sukcesów w nauce, owocnej pracy, miłej atmosfery i wszelkiej pomyślności w nowym roku szkolnym. Do życzeń przyłączyli się również p. Wójt i p. Przewodnicząca. Przy czym p. Wójt zapewnił obecnych, iż widzi potrzeby istnienia przedszkola w Nowym Korczynie, dlate-

go po zakończeniu projektu „Pomocna dłoń” z dniem 01. 04. 2008 r. władze Samorządowe przyczynią się

do tego, aby otworzyć Samorządowe Przedszkole w Nowym Korczynie.

Zofia Dybała

Z NOWEGO KORCZYNA NA UNIwersYTET PURDUE 30 maj - 16 czerwiec 2007 r.

Samorządowe Gimnazjum im. Św. Kingi w Nowym Korczynie ponownie udowodniło swoją wyższość nad innymi szkołami województwa świętokrzyskiego. To właśnie z tego gimnazjum trzy osoby wyjechały na międzynarodową edukacyjną wymianę do Stanów Zjednoczonych.

W grupie wyróżnionych znalazły się: pani mgr Zofia Dybała – lider wolontariusz Klubu 4H oraz dwie jej podopieczne i członkinie klubu: Małgorzata Smolińska i Kamila Pater, absolwentki SG. Wszystkie trzy godnie reprezentowały swój Klub „Zieloną Drużynę”, szkołę, region Ponidzia i województwo świętokrzyskie.

W tym momencie należy wyjaśnić, że kluby 4H (skrót od słów w języku ang. Head – głowa, Heart – serce, Hands – ręce, Health – zdrowie) działają według motta, które brzmi: „To make the best better” co należy rozumieć „Aby dobre było jeszcze lepsze”.

Dnia 30 maja na warszawskim Okęciu spotkała się dwudziestoosobowa grupa członków klubów 4H z województwa świętokrzyskiego. Głównym celem wyjazdu było poznanie kultury USA, zbieranie informacji na temat działalności lokalnych klubów 4H, jak również doskonalenie umiejętności językowych.

Cała grupa po dziewięciogodzinnej locie, wylądowała na lotnisku O'Hare w Chicago. Na miejscu czekali już przedstawiciele Uniwersytetu Purdue, którzy zaopiekowali się wszystkimi i zorganizowali przejazd do LAFAYETTE, gdzie spędziliśmy pierwszą noc. Następnego dnia, tj. 31 maja 2007, cała grupa pochłonięta była zwiedzaniem ogromnego (jak wszystko w Stanach) Kampusu Uniwersytetu Purdue.

To właśnie tutaj przedstawiliśmy przygotowaną przez nas wcześniej prezentację prac członków klubów 4H z województwa świętokrzyskiego (które były odzwierciedleniem naszej regionalnej kultury i tradycji) - po raz pierwszy dziewczęta M. Smolińska i K. Pater – w naszych regionalnych strojach ludowych - miały okazję, a nawet konieczność, wykorzystania praktycznej znajomości języka angielskiego. Poszło im świetnie!!! Mieliśmy również okazję wysłuchać krótkiego wykładu na temat historii klubów w Stanach Zjednoczonych i uniwersytetu.

Kolejnym punktem dnia było zwiedzanie gospo-

darstw, jak również miejsc związanych z uprawami roślin, ważnych dla gospodarki Indiany. Wszystkie te miejsca są punktami doświadczałnymi dla studentów uczących się na Uniwersytecie.



Trzeci dzień, to czas przeznaczony na zwiedzanie stolicy Stanu Indiana - Indianapolis. Największe wrażenie na wszystkich zrobił oczywiście Kapitol oraz pomnik Żołnierzy i Marynarzy.

Następnym punktem planu były „Ogrody Białej Rzeki”. Jest to miejsce, gdzie sztuka miesza się z naturą. Ogrody są nie tylko dziełem sztuki wykonanym z roślin, ale można tam

również odnaleźć piękne rzeźby wkomponowane w całość, na którą składają się: ogrody wodne, ogrody cienia i słońca oraz ogrody weselne. Największą atrakcją był ogród motyli i larw, zebranych z całego świata.

Pełni cudownych wrażeń kojących zmysły, odkryliśmy następną wspaniałość tego miasta - tor wyścigowy Formuły 1, na którym kilka dni później miał wystartować Robert Kubica. Trzeba przyznać, że nie tylko męska część grupy była oszołomiona.

Następne atrakcje to: zwiedzanie Muzeum Lincoln oraz wizyta w Amerykańskiej szkole średniej NORTHROP HIGH SCHOOL. Mrs Cheri Trammel, nauczycielka hiszpańskiego w tejże szkole, zorganizowała trzy spotkania z młodzieżą, podczas których p. Zofia Dybała mogła przybliżyć im Polskę oraz naszą



kulturę, która dla znacznej większości Amerykanów jest nadal wielką niewiadomą. Miała również okazję obejrzeć sale gimnastyczne ze sprzętem do treningów na 100 osób, gigantyczne biblioteki i nieosiągalną dla nas bazę techniczno-informacyjną.

Kolejne ze spotkań grupowych odbyło się w SHIPSHEWANIE - wiosce Amiszów, gdzie zaskoczył nas fakt, że w epoce technologii, komputeryzacji i wszechobecnej elektroniki istnieją ludzie, którzy nie korzystają z niej w ogóle. Następnym punktem była wizyta w muzeum MENNO-HOF, gdzie poznaliśmy historię religii Amiszów oraz początków ich osadnictwa w Indianie.

6-ty czerwca był dniem zakończenia zajęć w Szkole Podstawowej PLEASANT CENTER SCHOOL. Odbywały się wtedy ostatnie zajęcia powiązane z porządkowaniem sal. Z ogromnym wzruszeniem uczestniczyliśmy w bardzo podniosłym wydarzeniu tzw. opuszczeniu flagi z masztu - na okres wakacji. Rangi uroczystości dodali dwaj oficerowie Powietrznej Armii Narodowej Stanów Zjednoczonych, którzy po złożeniu flagi w tradycyjny trójkąt, przekazali ją pilotowi armii walczącej w Iraku - Randy Chad rok wcześniej przywiózł ją z misji pokojowej w Iraku.

Następne spotkanie grupowe odbyło się 7 czerwca w Wells County, gdzie ponownie przygotowaliśmy prezentację naszego rękodzieła artystycznego. Mnóstwo atrakcji dostarczył dzień w FORT WAYNE. Począwszy od Ogrodu Różanego, przez Window Garden Restaurant, The Allen County Mouse (Budynek Sądu Najwyższego), przed którym odbywały się dwie demonstracje: jedna przeciwko wojnie w Iraku, druga - popierająca te działania.



Później zwiedziliśmy Muzeum Sztuki w Toledo oraz galerię Sztuki Artystycznego.

Następny dzień był poświęcony na tzw. rodzinny piknik, na który starali się przybyć wszyscy uczestnicy wymiany ze swoimi amerykańskimi rodzinami. Wymienione zostały drobne upominki pomiędzy uczestnikami z Polski i Indiany.

Ostatnie dwa dni rozpoczęliśmy od wizyty w NAVY PIER, który jest przepięknym portem. Najpierw projekcja trójwymiarowego filmu, następnie przejażdżka wodną taksówką do atrakcji dnia - SA-EARS TOWER - najwyższego budynku w Chicago i jednego z najwyższych na świecie.

Ostatni dzień naszego pobytu w Stanach nie był mniej aktywny od poprzednich. Zaczęliśmy od zwiedzania MUZEUM POLSKIEGO, gdzie kultywowane są rodzime tradycje, oraz gdzie historia naszego narodu jest jedną z największych wartości.

Cały dzień pełen był polskich akcentów, tj. wizyty w polskich kościołach, które są ostoją i kawałkiem ojczyzny dla wielu Polaków mieszkających w Chicago.

Ostatnim punktem wizyty było lotnisko, gdzie niejednemu z nas i naszym amerykańskim przyjaciółom łąza zakręciła się w oku na myśl o rozstaniu, bo przecież zostawiliśmy tam część siebie. Wiele wspomnień z tych miejsc będzie nam jeszcze długo towarzyszyć.

Z niecierpliwością czekamy na przyszłe wakacje, kiedy to my będziemy gościć u siebie naszych nowych przyjaciół z Indiany.

Henryk Podsiadło

SUKCESY I PORĄŻKI ZGK

Zakład Gospodarki Komunalnej prowadzi działalność w zakresie obsługi sieci wodociągowej na terenie gminy Nowy Korczyn, której łączna długość wynosi 190 km.

Największym problemem są straty i ubytki wody spowodowane w głównej mierze ciągłymi usterkami i awariami. Przestarzała sieć, zaniedbania z lat ubiegłych, jak również niewłaściwe materiały zastosowane w sieci są przyczyną częstych awarii. Częstotliwość awarii jest od kilku tygodniowo, a sporadycznie jesteśmy zmuszeni do usuwania nawet trzech, czterech w ciągu doby. Dla przykładu podam, że wymiana od-

cinka uszkodzonej rury Φ 200 jest bardzo kosztowna (cena zestawu naprawczego wynosi 800 zł).

Gmina Nowy Korczyn jest odbiorcą wody pitnej z nowego ujęcia w Starym Korczynie „Nida 2000” w ponad 90%.

Zostały podjęte działania mające na celu reaktywację własnego ujęcia w Nowym Korczynie.

ZGK w Nowym Korczynie rozszerzył zakres działalności i tak w okresie wiosennym przeprowadzono wiele prac. W ramach akcji „Czysta Gmina” zlikwidowano część dzikich wysypisk śmieci, uporządkowano

wiele placów, terenów, wąwozów na terenie Gminy. Zwiększono dwukrotnie częstotliwość odbioru śmieci od mieszkańców.

Analogicznie do takiego samego okresu ubiegłego roku, ilość wywiezionych śmieci na wysypisko z terenu wzrosła ponad dwukrotnie. Większość odpadów komunalnych wywożona jest na odległe wysypisko śmieci w Rzędowie k/ Staszowa, gdzie opłaty za przyjęcie 1 tony odpadów są jednymi z najniższych i wynoszą 58 zł.

Działalność ta, przy aktualnej cenie za 1 worek śmieci, nie jest rentowna. Rozważany jest zakup śmieciarki oraz pojemników na odpady dla mieszkańców, które w dużym stopniu zmniejszyłyby koszty związane z usuwaniem nieczystości z terenu gminy.

ZGK zajmuje się również:

- utrzymaniem zieleni, czystości i porządku w parku w Nowym Korczynie, na cmentarzu wojennym w Uciśkowie, Czarkowach oraz innymi zleconymi pracami przez UG;

W zakresie remontów i napraw dróg gminnych podjęto następujące działania:

- dokonano remontu częściowego nawierzchni dróg asfaltowych łączących Brzostków - Kawęczyn, drogę przez wieś Ucisków, Brzostków, Kawęczyn przez „Podlesie” oraz innych drobnych ubytków szosy asfaltowej na terenie Gminy,
- tłuczniami naprawiono drogi, między innymi łączącymi Winiary, Czarkowy (tzw. drogę Marszałkowską), Strożyskach, Wesolej i wiele innych,
- naprawa przepustów na rowach i kanałach,
- remonty dróg.

Zaniedbania w tym zakresie są bardzo duże i potrzeba czasu na wykonanie zaległych i bieżących prac.

Należy zauważyć duże zaangażowanie niektórych radnych: W. Trela, S. Wieczorek, E. Pięta, K. Waryło, B. Skowron, jak również sołtysów: G. Borla, M. Matusik, Podkowa, Jarubas, Żwirek i mieszkańców sołectw: J. Wiśniewski, Bogdański, S. Wiśniewski, H. Pietrzyk z Pawłowa oraz wiele innych osób.

Z uwagi na trudną sytuację Gminy życzeniem byłoby, aby grupa ludzi aktywnych społecznie powiększyła się dla dobra społeczeństwa.

Andrzej Wajs

Z PUCHAREM ZE SZWECJI

Jednostka OSP w N. Korczynie została założona w 1917 r. przez miejscowego aptekarza p. Edwarda Barcza. Obecnie w jej szeregach skupionych jest 154 druhów łącznie z orkiestrą dętą. Przy OSP funkcjonują z dużym powodzeniem MDP dziewcząt i chłopców w kategorii wiekowej od 12 – 16 lat oraz Drużyna Kobięca (jedyna zresztą w powiecie buskim). Jednostka w 1998 r. została włączona do Krajowego Systemu Ratowniczo – Gaśniczego. Jest ona wyposażona w 2 samochody pożarnicze oraz niezbędny sprzęt do ratownictwa drogowego i wodnego, a także sekcję ratownictwa wodnego, oraz zespół ratowników medycznych. Strażacy należący do tej jednostki to prężni i doświadczeni chłopcy, nie lękający się walki z wszelkim żywiołem. Dla przypomnienia przytoczę tu rok 1992, kiedy to wzięliśmy czynny udział w akcji gaszenia największego pożaru kompleksu leśnego w Polsce na pograniczu woj. opolskiego i śląskiego w Kuźni Raciborskiej. W związku z tym, że nasza gmina położona jest w widłach rzek Wisły i Nidy, więc walka z wielką wodą nie jest nam obca. W tym miejscu warto wspomnieć chociażby rok 1997, czy też 2000.

A teraz słów kilka na temat chluby naszej straży – a więc o MDP. Drużyna ta powstała w 1997 r., i od tego czasu brała udział w zawodach gminnych i powiatowych. Młodzież trenuje pod czujnym okiem Naczelnika Jednostki a jednocześnie Komendanta Gminnego druha p. Andrzeja Wajs z N. Korczyna. Lata ćwiczeń i udział w zawodach szczebla gminnego i powiatowego to pasmo wielu sukcesów tej drużyny. W 2003 r.

drużyna chłopców w zawodach CTIF, które odbyły się we Włoszczowie zostaje mistrzem województwa, co upoważnia ją do startu w ogólnopolskich zawodach sportowo pożarniczych w Rymanowie, woj. podkarpackie. Efektem końcowym zawodów jest zajęcie 7 miejsca. Oto lista zawodników, biorących w niej udział:

- Dawid Boduszek
- Michał Misiaszek
- Agata Pasternak
- Marta Rzępała
- Tomasz Saltarski
- Michał Starościak
- Marcin Stefański
- Piotr Witkoś
- Rafał Zając
- Paweł Zieliński

Rok 2006 przynosi kolejny sukces na zawodach wojewódzkich w Morawicy, w składzie:

1. Paweł Frania
 2. Michał Cabaj
 3. Tomasz Saltarski
 4. Rafał Zając
 5. Paweł Zieliński
 6. Mateusz Starościak
 7. Michał Stefański
 8. Wojciech Boduszek
 9. Michał Piotrowski
 10. Cezary Szczerba,
- po którym reprezentujemy nasze województwo na

Mistrzostwach Polski, które odbyły się w Słubicach w woj. lubuskim. Wygraliśmy dzięki sprawności i zaangażowaniu zawodników:

1. Grzegorz Dryja
2. Michał Cabaj
3. Paweł Frania
4. Kamil Wcisło
5. Paweł Potoczny
6. Mateusz Starościak
7. Michał Stefański
8. Wojciech Boduszek
9. Cezary Szczerba
10. Adrian Brzeziński.



Tam zostajemy Mistrzami Polski. Zwycięstwo to otworzyło drogę do Mistrzostw Europy, które odbyły się w Szwecji w dn. 13-22 lipca. W tydzień przed wyjazdem tutejszy dziekan, ks. K. Liburski wraz z ks. E. Noconiem z parafii Piasek Wielki, odprawili mszę świętą w intencji szczęśliwej podróży zawodników.



Drużyna w składzie:

1. Grzegorz Dryja
2. Damian Juszcze
3. Paweł Potoczny
4. Kamil Wcisło
5. Paweł Frania
6. Mateusz Starościak
7. Michał Stefański
8. Wojciech Poduszek
9. Michał Cabaj
10. Łukasz Macugowski
11. Andrzej Wajs – opiekun-trener,

w biało czerwonych dresach, z orłem na piersi, godnie reprezentowała nasz kraj osiągając wysokie 9 miejsce na 48 zespołów z całej Europy, również z Australii. Młodzież wróciła szczęśliwa, usatysfakcjonowana, pełna wrażeń i zapału do dalszej pracy. Brawo dzielni chłopcy! Trzymajcie tak dalej!

W załączniku i dla porównania zamieszczamy tabelę wyników naszego i innych zespołów.

VII Krajowe Zawody Sportowo - Pożarnicze MDP wg regulaminu CTIF

Słubice, 30 września - 1 października 2006 r.

Klasyfikacja końcowa: **CHŁOPCY**

M-ce	Nr start.	drużyna	województwo	średni wiek drużyny	Rozwinięcie bojowe			Sztafeta			WYNIK KOŃCOWY
					1 start	2 start	lepszy wynik	1 start	2 start	lepszy wynik	
1	6	Nowy Korczyn	świętokrzyskie	15	955,20	960,91	960,91	89,55	101,00	101,00	1061,91
2	18	Kleszczele	podlaskie	14	957,18	955,70	957,18	99,22	102,51	102,51	1059,69
3	2	Rozprza	łódzkie	14	956,08	945,00	956,08	102,63	103,61	103,61	1059,69
4	23	Sieniawa Zarska	lubuskie	15	936,50	955,40	955,40	101,52	90,41	101,52	1056,92
5	8	Niechobrz Dolny	podkarpackie	14	950,68	945,60	950,68	100,34	101,14	101,14	1051,82
6	22	Kawęczyn	wielkopolskie	14	957,38	957,40	957,40	93,19	86,93	93,19	1050,59
7	4	Wola Cicha	podkarpackie	14	919,54	948,11	948,11	101,87	99,31	101,87	1049,98
8	16	Trzydnik Duży	lubelskie	15	951,01	946,40	951,01	98,69	95,66	98,69	1049,70
9	17	Stupsk	mazowieckie	14	953,60	954,50	954,50	93,56	93,52	93,56	1048,06
p.k.	20	Białków	lubuskie	14	949,61	947,90	949,61	86,51	98,33	98,33	1047,94
10	12	Trzebnice	dolnośląskie	14	951,85	952,70	952,70	94,80	77,87	94,80	1047,50
11	21	Gniszewo	pomorskie	15	949,40	923,00	949,40	96,86	96,03	96,86	1046,26
12	3	Kobylanka	małopolskie	14	926,80	949,00	949,00	95,80	95,22	95,80	1044,80
13	19	Świebie	śląskie	15	933,50	945,30	945,30	99,14	99,07	99,14	1044,44
14	5	Lądek	wielkopolskie	14	941,60	942,00	942,00	98,64	100,00	100,00	1042,00
15	15	Kalinowo	warmińsko-mazurskie	14	894,00	938,10	938,10	103,76	93,26	103,76	1041,86
16	10	Tuszyn	łódzkie	14	927,15	950,60	950,60	88,52	89,18	89,18	1039,78
17	13	Stary Ujazd	opolskie	15	946,40	945,70	946,40	92,36	90,43	92,36	1038,76
18	9	Lucent Bydgoszcz	kujawsko-pomorskie	14	939,80	926,50	939,80	94,06	93,83	94,06	1033,86
p.k.	7	Austria		15	946,40	949,20	949,20	82,47	83,33	83,33	1032,53
19	1	Rydzewo	zachodniopomorskie	14	923,60	919,00	923,60	100,46	88,44	100,46	1024,06
p.k.	11	Słowacja		13	925,50	925,50	925,50	85,64	82,81	85,64	1011,14

Sędzia Główny
mł.bryg. Leszek Nawrocki

Sekretariat
st.kpt. Dariusz Kaczmarek

Wydawać by się mogło, że piłka nożna jest stara jak świat. W twierdzeniu takim byłoby sporo przesady, jakkolwiek początki tego, co chcielibyśmy uznać za grę w piłkę nożną są tak odległe, że giną w przysłowiowej pomroce dziejów.

Ogromną popularność, jaką niewątpliwie cieszy się piłka nożna, nie tylko przecież w naszym kraju, uczyniła z tej dyscypliny sportu jedno z bardziej znaczących społecznie zjawisk dwudziestego wieku, wykraczając swym zasięgiem znacznie poza sferę czysto sportowych zainteresowań.

By uzyskać pełny obraz tego, co wiązało się z piłką nożną w Nowym Korczynie, wypada cofnąć się do czasów I wojny światowej. W tym to okresie, a dokładnie w roku 1915, Oddziały Legionowe zalegały w okopach nad Nidą a front ustabilizował się na dobrych kilka miesięcy. Żołnierze gnuśnili w okopach, bo przecież nie było kina, a amatorskie teatry frontowe należały do rzadkości. Zaczęto więc grać w piłkę nożną. Wielu młodych ludzi, służących w Legionach, grało w „cywilu” w piłkę w krakowskich czy lwowskich klubach sportowych. Większość ochotników legionowych rekrutowała się przecież z terenów Małopolski, której ludność już wówczas była „zarażona” grą w piłkę nożną. Tworzyły się więc drużyny nie tylko pułkowe, lecz także batalionowe a nawet kompanijne. W piłkę grali prości żołnierze a także oficerowie, późniejsi generałowie i ministrowie. W piłkę grał nawet Edward Rydz-Śmigły oraz Władysław Belina-Prażmowski. Dowódcy, jeśli sami nie próbowali kopania piłki, przychylnym okiem patrzyli na wyczyny piłkarskie swoich podkomendnych rozumiejąc, że ta jedyna dostępna na froncie forma sportu pozwalała żołnierzom utrzymywać sprawność fizyczną, przynosząc jednocześnie rozrywkę i odprężenie.

Popularność piłki nożnej wzrastała, a wyrazem tego była rosnąca ciągle liczba publiczności oglądającej nad Nidą w Nowym Korczynie mecze legionowych futbolistów. W tym to okresie, bogaty hrabia Ksawery Pusłowski mający swój majątek w Czarkowach, zakupił w Krakowie od zespołu Cracovia dla nowo tworzonego klubu sprzęt i stroje - oryginalne „pasiaki”, w których piłkarze aż do września 1939 roku rozgrywali regularnie mecze z drugą funkcjonującą tu drużyną o nazwie Gwiazda, złożoną z mieszkających w nowym Korczynie Żydów.

Od chwili założenia, tj. od 1927 roku, klub nosił nazwę Wolność, na pamiątkę, że fundament pod nowokorczyński futbol postawili legionieści. Dopiero w roku 1933 klub przyjął nazwę Wisła. Przed i po wojnie, tak naprawdę od czasów hrabiego Pudłowskiego, utrzymywała się dobra współpraca korczyńskiej Wisły, której kierownikiem był Marian Kelner, z klubem „Cracovia”.

Pierwszy skład zespołu w 1927 roku tworzyli:

Marian Kelner, Jan Wyderko, Robert Liguziński, Stanisław Kuchna, Robert Raczyński, Karol Taurin, Jan Misiewicz, Antoni Liguziński, Jerzy Karaś, Władysław Staworzyński, Czesław Sagan, Marian Babicz, Edward Meus, Robert Zięba, Czesław Wójcik, Stanisław Wężowicz.

Pierwszym prezesem klubu był hrabia Ksawery Pusłowski. Po nim kolejno Marian Kelner, Julian Lira, Mirosław Grabowski, Mieczysław Kordek, Jerzy Wajs, Zdzisław Szumilas, Henryk Pabijańczyk, Władysław Smoleń oraz obecnie Henryk Krupski.

Rozgrywki piłkarskie w najniższych klasach, często nie doceniane przez mocniejsze kluby, dają jednak szansę przy okazji chociażby rozgrywek pucharowych, spotkań i konfrontacji z zespołami, znanymi dotychczas tylko z pierwszych stron gazet. Młodzi zawodnicy z przejęciem i nadzwyczajną ambicją podejmują próby rywalizacji z kolegami „po fachu” z renomowanych drużyn.

W Nowym Korczynie miłośnicy piłki nożnej mieli właśnie takie pucharowe przeżycie. Tutejsza drużyna, która występowała w klasie C, awansując do klasy B, 13 VIII 1978 roku spotkała się z trzecioligową kielecką Koroną, która nie tak dawno występowała w II lidze.

Działacze i zawodnicy korczyńskiego LZS Wisła, na czele z prezesem Jerzym Wajsem, dołożyli wszelkich starań, aby ten ważny dla korczyńskich kibiców mecz wypadł możliwie najbardziej okazale. Wisła przegrała w honorowym stosunku 0:2, co dowiodło, że zawodnicy tego klubu potrafią grać w piłkę i przynoszą wiele zadowolenia swoim kibicom.

Informację na temat historii Klubu Sportowego „Wisła” w Nowym Korczynie zostały opracowane na podstawie Kroniki Nr 6 Jerzego Wajsa oraz artykułu autorstwa Olafa Wajsa w Tygodniku Ponidzie, pt. „Nie każda piłka jest okrągła”.

Różne koleje losu przechodził sport w Nowym Korczynie. Były czasy, o których z dumą mówią tutejsi działacze i kibice. Nie tak dawno klub Wisła miał w swoich szeregach nie tylko futbolistów, lecz również lekkoatletów, pingpongistów, siatkarzy strzelców oraz kolarzy i innych. Obecnie drużyny piłkarskie Wisła Nowy Korczyn to: TRAMPKARZE starsi /rocznik 1993/ i młodszy - grupa II: Michał Borczuch, Sebastian Borla, Mateusz Borla, Damian Buczak, Sebastian Buczak, Damian Dryja, Maciej Dudek, Tomasz Gawron, Wojciech Jaroszek, Paweł Krzan, Bartosz Niedźwiedź, Edgar Niedźwiedź, Grzegorz Pater, Michał Piotrowski, Rafał Piotrowski, Andrzej Raczyński, Waldemar Ragan, Wojciech Raciński, Mateusz Starościak, Michał Stefański, Cezary Szczerba, Wojciech Tomał, Michał Łuczka; JUNIOR starszy grupa III Klasy Okręgowej: Dawid Boduszek, Maciej Boduszek, Krystian Broda, Konrad Buczak, Tomasz Czerwiec, Grzegorz Dryja, Paweł Gołpyś, Mateusz Jaroszek, Mateusz Jaworski,

Przemysław Kaczmarczyk, Maciej Kański, Dawid Kopeć, Mateusz Kucharski, Marcin Matuszewski, Piotr Moskał, Michał Piotrowski, Piotr Pozierak, Krzysztof Raczynski, Mateusz Skowron, Mateusz Starościak, Michał Starościak, Michał Stefański, Mateusz Walaśek, Denis Wanat, Rafał Zajac, Paweł Zieliński, Łukasz Żwirek; SENIOR grupa II Klasy Okręgowej: Rafał Bandura, Dawid Boduszek, Krystian Broda, Benedykt Ceś, Paweł Cygan, Mariusz Dryja, Kamil Gruchała, Sebastian Gruszka, Andrzej Jarosz, Łukasz Kapusta, Grzegorz Kawalec, Marcin Kozak, Mateusz Król, Jakub Lizak, Krystian Matuszewski, Marcin Misiewicz, Łukasz Misiewicz, Arkadiusz Mocko, Arkadiusz Modzelewski, Łukasz Mrozek, Marcin Odomierski, Grzegorz Łosin, Hubert Pajor, Gabor Sarnecki, Konrad Sarnecki, Daniel Sikora, Andrzej Smoliński, Dawid Smulikowski, Michał Starościak, Piotr Stępień, Artur Tokarz; DRUŻYNA Wisła Old Bojów - która wygrywa różne turnieje i przywozi piękne puchary tam zdobyte.

Kiedy ponad 5 lat temu obejmowałem prezesowanie w KS Wisła zdawałem sobie sprawę, że klub o takich tradycjach i 70 letniej historii stawia przede mną niemałe wymagania. Początki były trudne, a do zrobienia - bardzo dużo. Krok po kroku, cierpliwie, systematycznie, jak również skutecznie, realizowaliśmy nasze pomysły i plany. Boisko główne zostało generalnie przebudowane /nowa murawa, przesunięte bramki, siatki zabezpieczające i inne prace/. Tym sposobem wygospodarowaliśmy miejsce, gdzie powstało nowe boisko treningowe. Równocześnie próbujemy budować drużyny które stać będzie pokazać dobrą rzetelną piłkę, stawiając na doświadczenie i boiskową rutynę, a także na młodych piłkarzy - wychowanków naszego klubu. Uznaliśmy, że należy grać „swoimi” zawodnikami, bo sport ma być zabawą i przyjemnością, a jeżeli wypracuje się dobry wynik - to satysfakcja z tej działalności będzie tym bardziej w cenie - tu należy wspomnieć między innymi o wychowankach Wisły: Mariusz Król występował w Nida Pińczów IV liga i AKS Busko liga III; Jakub Bonar - KKP Kolporter Korona Kielce pierwszy skład, junior.

Teraz widzę, że wszystkie te starania opłaciły się, że warto było pracować na rzecz klubu. Ostatnie sukcesy są bardzo budujące. Oto kilka faktów, wyników które powiedzą nam jak w ostatnich latach z tą piłką w Nowym Korczynie było.

Oto fragment tabeli wyników SENIORÓW GRUPA III A – klasy, maj 2003r.

Wyniki mówiły same za siebie, 11-sta lokata,

1.	Sparta Kazimierza Wielka	16	43	55-13
2.	Gród Wiślica	16	36	43-23
5.	Piast Stopnica	16	27	41-26
7.	Tempo Pacanów	15	22	36-23
10.	Źródło Solec-Zdrój	16	18	11-32
11.	Wisła Nowy Korczyn	16	8	13-41



tylko 8 punktów zdobytych, 13 bramek strzelonych 41 straconych;

Wisła występowała w sezonie 2002-2003 w składzie: Andrzej Jarosz /grający trener/, Arkadiusz Modzelewski /kapitan zespołu/, Jakub Lizak /bramkarz/, Andrzej Bielaś, Mariusz Król, Mariusz Jaśkiewicz, Jarosław Bęben, Łukasz Misiewicz, Piotr Stępień, Jacek Nizioł, Przemysław Pabijańczyk, Łukasz Pasek, Łukasz Krzemiński, Rafał Podsiadło, Kamil Dzik, Paweł Pułdowski, Michał Pabijańczyk, Przemysław Zajac.

Natomiast JUNIORZY starsi, trenowani przez Henryka Pabijańczyka, wywalczyli awans do ligi Okręgowej - był to młody zespół, który pokazał dobrą rzetelną piłkę osiągając dobre wyniki.

W następnych latach było już o wiele lepiej. Królowa Wisła wspiwała się w górę po szczeblach tabeli, aż przyszedł sezon 2006-2007r. Piłkarze będąc w świetnej formie, pod wodzą grającego trenera Andrzeja Jarosza, wygrywali mecz za meczem, aż dokonali tego, co nie udało się dotychczas żadnej drużynie w ponad 70 letniej historii klubu Wisła. 17 czerwca br. na stadionie nowokorczyńskim, piłkarze, działacze i kibice Wisły przeżywali i świętowali historyczny awans do ligi okręgowej seniorów. Wisła Nowy Korczyn w sezonie 2006-2007 uzyskała 40 punktów, strzeliła 38 bramek, straciła tylko 16 /dzięki wspaniałemu bramkarzowi Andrzejowi Smolińskiemu - serdeczne dzięki Andrzejku/. Wyprzedziła takie drużyny jak Polanie Pierzchnica, GKS Łoniów, GKS Szydłów. Najskuteczniejszym strzelcem bramek w zespole Wisły został Piotr Stępień, zdobywając 14 bramek. W tym miejscu należy wspomnieć, że w sezonie 1977-78, Wiśle do awansu do ligi okręgowej zabrakło 1 punktu, ponieważ została wyprzedzona przez AKS Busko-Zdrój. Najlepszym strzelcem tamtych lat był Janusz Domański, strzelając 32 bramki. Zawodnicy zostali na okazję awansu uhonorowani pucharami od OZPN w Sandomierzu, wójta Gminy Nowy Korczyn Wiktora Kwasa oraz przez przewodniczącą Rady Gminy Małgorzatę Matusik. Wystrzeliły korki od szampana a kibice odśpiewali „Sto lat....”. Zarząd klubu wszystkim kibicom przygotował wojskową grochówkę prosto z wojskowej kuchni polowej.

Pragnę podkreślić bardzo istotną rolę grupy kibiców Wisły, która powstała nagle i niespodziewanie, wspierając wiernie graczy. Szaliki naszych kibiców widoczne są podczas wszystkich zawodów, w których uczestniczą „Wiślanie”.

Dziś zawodnikom i trenerom Wisły życzymy sukcesów, niechaj sport w Nowym Korczynie wychowuje młodzież i uczy sportowej rywalizacji.

Dziś trenerzy Wisły to:

Seniorzy Klasa Okręgowa: Henryk Pabijańczyk, asystent trenera Mariusz Król, kapitan drużyny Łukasz Misiewicz

Juniorzy starsi Klasa Okręgowa: Mariusz Król /wychowanek Wisły/

Trampkarze starsi: Arkadiusz Modzelewski /wychowanek Wisły/

Zdaję sobie sprawę, że do funkcjonowania klubu, prócz zaangażowanych ludzi, potrzebne są także pieniądze. Dzięki przychylności władz Samorządu Gminy Nowy Korczyn wraz z Panem Wójtem, którzy nie szczędzą środków z budżetu na wspieranie naszej działalności, udaje nam się utrzymać odpowiedni poziom w klubie. Serdecznie dziękuję wszystkim osobom, sponsorom wspierającym nas finansowo. Dziękuję za wszelką dotychczasową pomoc na rzecz klubu sportowego Wisła w Nowym Korczynie. Teraz pozostaje mieć nadzieję, że odniesione ostatnio sukcesy nie uśpią naszej aktywności i potwierdzimy dobrą formę naszych piłkarzy w klasie okręgowej.

Wszystkich zainteresowanych działalnością KS Wisła odsyłamy również do strony internetowej gminy Nowy Korczyn www.nowykorczyn.pl, gdzie w zakładce klubu można przeczytać aktualne wiadomości i obejrzeć ciekawą galerię zdjęć.

Zarząd klubu w latach 2002-2007 tworzyli: Henryk Krupski - prezes zarządu, członkowie: Piotr Strach, Paweł Kulik, Edward Piotrowski, Krzysztof Zapiórkowski, Henryk Pabijańczyk, Jacek Smoleń, Mariusz Kopeć, Krystian Matuszewski - kierownik drużyny.

Ze sportowym pozdrowieniem.

Henryk Krupski



WICEPREMIER W NOWYM KORCZYNIE

16-go października 2007 roku w Remizie OSP w Nowym Korczynie gościliśmy Pana wicepremiera Przemysława Edgara Gosiewskiego, senatora Jacka Włosowicza oraz posła Józefa Cepila. Spotkaniu przewodniczył urzędujący Wójt Gminy Nowy Korczyn.

Spotkanie rozpoczęło się od wręczenia wicepremierowi kwiatów, albumu ze zdjęciami regionu oraz obrazu miejscowego artysty – Jana Wielgusa. Wymienione upominki złożyli i wręczyli radna, Pani Teresa Krupska i Wójt Gminy.

Zebranie było zarówno częścią dobiegającej końca kampanii wyborczej, ale również okazją do wymiany poglądów na tematy społeczno-gospodarcze rozwoju kraju i to zarówno w zakresie zagadnień wykonanych, jak również przewidzianych do dalszej realizacji. I tak dzięki politycznej aktywności i zaangażowaniu pana Gosiewskiego, już możemy się poszczycić Uniwersytetem Świętokrzyskim – do niedawna Akademią Świętokrzyską. Przywiązanie pana wicepremiera do naszego województwa w wyraźny sposób przekłada się na inwestycje w nim realizowane, chociażby m. in.: zwiększenie środków UE dla woj. świętokrzyskiego do 4,1 mld euro (wykorzystać je należy do 2013 r.), budowa drogi, łączącej Kraków z Warszawą (tzw. „siódemka” – droga krajowa nr 7, będąca częścią przygotowań do Euro 2012), wspieranie pomysłu – również przed Komisją Europejską – budowy lotniska w Obicach. Zaslugą wicepremiera jest też zabezpieczenie funduszy dla szpitali, na rozbudowę kanali-

zacji i wodociągu, odnowienie lokalnych zabytków w naszym województwie. Już dziś możemy być dumni z osiągnięć wicepremiera w sprawie budowy w Świętokrzyskim Centrum Onkologii Pozytonowego Tomografu Emisyjnego. Ważnym pomysłem jest stworzenie możliwości dla mieszkańców województwa korzystania z Internetu za „przysłowiową złotówkę”. Pan wicepremier stara się również o pozyskiwanie inwestorów i rozwijanie przedsiębiorczości w regionie.

Zebranie obfitowało także w wiele wypowiedzi pana Gosiewskiego, dotyczących inwestycji w naszej gminie. Poruszono m. in. temat budowy mostu na Wiśle w Nowym Korczynie, dofinansowania na wały

przeciwpowodziowe i remonty szkół, budowy dróg i kanalizacji oraz kwestie biopaliw. Informował też o możliwościach w zakresie rolnictwa, wyjaśniał istotę i znaczenie organizacji oraz funkcjonowanie „grup producenckich”. Zebrani mieli okazję dowiedzieć się z ust pana Gosiewskiego, iż wieś Stary Korczyn otrzymała wóz strażacki o wartości 400 tys. zł.

Wicepremier zachęcał gorąco do aktywnego działania na rzecz pozyskania środków unijnych, wypełnia-

nia wniosków na przyznanie gimbusów szkolnych oraz środków na świetlice wiejskie (do wykorzystania 150 tys. euro), a także na rozwój organizacji sportowych.

Były też pytania od zebranych, m. in. M. Buczaka, T. Krupskiej, H. Krupskiego, E. Kwas i in. Ważne pytania – ważne odpowiedzi. Pan wicepremier, jak sam mówił, nie karmi Polaków „kiełbasą wyborczą”, lecz



Przed spotkaniem Przemysław Gosiewski udziela wywiadu dla Polskiego Radia. Fot. E. Lasak



Wręczenie upominków. Od lewej: J. Włosowicz, P. Gosiewski, J. Cepil, M. Buczak, T. Krupska, W. Kwas. Fot. E. Lasak



Wystąpienie. Od lewej: W. Kwas, J. Włosowicz, P. Gosiewski, J. Cepil. Fot. E. Lasak

to, co obiecuje – wykonuje. Wobec dotychczasowych jego oczywistych dokonań, nie możemy mieć chyba w tej sprawie żadnych wątpliwości.

Drodzy czytelnicy, miejmy świadomość, że tacy właśnie ludzie jak Przemysław Gosiewski zmieniają

Polskę na lepsze, i to Polskę nie kończącą się tylko na granicach Warszawy, lecz także tą lokalną, taką również jak Gmina Nowy Korczyn.

Krzysztof Strach

BŁOTNOWOLA

Wieś Błotnowola położona jest w dolinie Nadwiślańskiej, w gminie Nowy Korczyn, powiat Busko-Zdrój, przy drodze traktowej Grotniki Małe - Rataje Słupskie (zabudowania po obu stronach drogi). Okolice wsi leżą na lewym brzegu rzeki Wisły. Od ujścia nerki Nidy do Wisły odległość wynosi około 6 km (patrząc w kierunku zachodnim).

Wracając do czasu przeszłego, nikt z mieszkańców wsi nie posiada kroniki czy dokumentów historycznych, mówiących o jej powstaniu. Niestety nie dowiemy się już w jakich latach i którego wieku, oraz dlaczego przyjęła nazwę wsi Błotnowola. Można jedynie przypuszczać, że z uwagi na podmokłe tereny gruntów, w czasach gdy nie było dróg, twardej nawierzchni, błota nie brakowało, toteż nazwa Błotnej Woli przyłgnęła do tej wiejskiej osady, by z upływem lat przybrać nazwę już w pisowni Błotnowola.

Pod koniec XIX w. (1887 r.), została wykupiona od gospodarza w Błotnowoli przez władze powiatu stopnickiego (dzisiejszy powiat buski) działka i przeznaczona pod budowę budynku gminy Pawłów z siedzibą w Błotnowoli. Od tego okresu władze gminy Pawłów urzędowały w Błotnowoli. Budynek ten istnieje do dziś, ominęły go zniszczenia wojenne I i II wojny światowej

Po II wojnie światowej było wiele nowych podziałów administracyjnych gmin. Zmieniły one nazwy oraz podległe im miejscowości. Tymże sposobem nazwa gminy Pawłów uległa zmianie gminę Błotnowola; później, aż do roku 1970, na Gromadzką Radę Narodową. Od 1971 roku nastąpiły znów nowe podziały administracyjne a nazwy gromadzkich rad narodowych zostały zmienione na nazwy gmin.

Od tego czasu po dzień dzisiejszy, wieś Błotnowola należy do Gminy Nowy Korczyn. Budynek po urzędzie gminy jest w dalszym ciągu użytkowany. Mieści się w nim sklep spożywczo-przemysłowy, sala zebrania samorządu mieszkańców wsi oraz lokal mieszkalny.

Mieszkańcy wsi Błotnowola pracują w rolnictwie, prowadząc własne gospodarstwa rolne. Gleby na terenach użytkowanych przez nich są dość żyzne - mody nadwiślańskie w klasie I-IV. Prowadzone przez rolników gospodarstwa są średniej wielkości, do 5 hektarów, a część rolników dodatkowo wydzierżawia grunty powiększając obszar uprawy. W prowadzonych uprawach polowych w uprawie zbóż dominują uprawy pszenicy, jęczmienia, okopowe to ziemniaki, bura-

ki pastewne, uprawy roślin motylkowych - koniczyna, lucerna oraz trawy przeznaczone do wypasu pastwiska. Przeważająca ilość rolników prowadzi hodowlę zwierząt gospodarczych, to jest krów, świń oraz drobiu do własnych potrzeb. Są również gospodarstwa rolno-hodowlane (30 %), które zajmują się hodowlą krów mlecznych, a wyprodukowane mleko dostarczają do mleczarni. Inne gospodarstwa prowadzą hodowlę świń tuczników i prosiąt na wyprzedaż. Ostatnio wzrasta hodowla krów mlecznych.

Działalność organizacyjno-społeczna mieszkańców wsi udokumentowana na początku XX wieku trwa do czasów obecnych.

W roku 1923 założona została Ochotnicza Straż Pożarna. Reprezentowali ją mieszkańcy po ukończeniu 18 roku życia i starsi. W swej działalności odnosili i odnoszą sukcesy, co również ma potwierdzenie w dokumentach. Strażacy organizowali prace społeczne. Ich zaangażowanie uwieńczone zostało wybudowaniem drewnianej Remizy Strażackiej, a po II wojnie światowej jej odbudowaniem, by następnie w latach 1950-1960 wybudować - w ramach czynów społecznych - murowany Dom Strażaka, który istnieje do dziś. Obok organizacji OSP działało również koło „Wici”, zajmujące się działalnością kulturalną. Po II wojnie światowej jego działalność nie została już wznowiona. Po roku 1949 zostało założone koło ZSL, do którego należała część mieszkańców. Jego działacze, obok pełnienia obowiązków statutowych, podejmowali działania społeczne, mające pozytywny wpływ na rozwój gospodarczy i produkcyjny wsi. Po przełomie politycznym w 1956 roku, w latach 60-tych, zostało założone kółko rolnicze - jako jedno z pierwszych na terenie nadwiślańskim. Po uzyskaniu wyposażenia w ciągniki i maszyny rolnicze, wybudowaniu pomieszczeń i garaży na działalność i przechowywanie posiadanego sprzętu. Kółko rolnicze w poważny sposób usprawniło pracę polowe (wykonując odpłatne usługi), co miało istotny wpływ na rozwój produkcji rolnej w gospodarstwach indywidualnych. Z upływem lat, gdy w kraju nastąpił rozwój zakładów produkcyjnych, Kółko Rolnicze i powstała Międzykółkowa Baza Maszynowa, zawiesiły swą działalność i nastąpiło samoistne rozwiązanie tej organizacji.

Obecnie w 2007 roku rolnicy-właściciele gospodarstw rolnych, którzy intensywnie utrzymują wysoki poziom produkcji rolno-handlowej, posiadają własne ciągniki i odpowiednie maszyny rolnicze.

DOWİD

Gospodarz do sąsiada:

- Twoje kury ciągle przełazą do mojego ogrodu.
- Wiem o tym.
- Skąd?
- Bo niektóre nie wracają.

RECEPTA

- Zapisuję lekarstwo, które pomoże panu na bezsenność. Pozwoli ono panu przespać spokojnie całą noc.
- Cudownie! A jak często trzeba je zażywać?
- Co dwie godziny.

NA PRZYJĘCIU

- Widzę, że nie ma pani na czym siedzieć.
- Siedzieć to ja mam na czym, tylko brak mi krzesła.

PRZYJACIELE

- Jak tam było na wczorajszym przyjęciu?
- Można powiedzieć, że skromnie.
- Mianowicie?
- Na stół podano tylko... popielniczkę.

NIE TERAZ!

Wieczorem w parku chłopak obejmuje dziewczynę i próbuje ją pocałować.

- O, nie! Żadnych pocałunków przed ślubem – broni się ona.
- Wobec tego daj mi znak, kiedy już wyjdiesz za mąż.

Ewa Lasak

TAAKIE GRZYBY...



Wszystkim grzybiarzom i amatorom przeszukiwania lasów życzymy takiego powodzenia, jakie miał p. Krzysztof Waryło. Miał on szczęście znaleźć, wszystkim nam znanego, prawdziwka (in. borowik szlachetny). Ważył 69 dag, trzon mierzył 16 cm a średnica kapelusza wynosiła 24 cm. Jest to jadalny grzyb kapeluszowy z rodziny borowikowatych. Najczęściej spotykany w lasach liściastych i mieszanych, jak np. w Harmoninach, gdzie znaleziony był ów okaz. Kto wie, co jeszcze kryją nasze świętokrzyskie lasy! (Na zdjęciu w porównaniu z telefonem komórkowym).

Głos z Gminy Nowy Korczyn - Biuletyn Informacyjny

Wydawca: Urząd Gminy Nowy Korczyn, www.nowykorczyn.pl

Redaktor naczelny: Urszula Lasak

Redakcja: Iwona Muter, Zbigniew Zawada, Henryk Krupski, Beata Masłowska, Stanisław Strach, Joanna Chaczyk, Małgorzata Matusik, Ligia Płonka, Henryk Podsiadło, Longina Szumilas-Cygan, Małgorzata Łuczka, Marta Gajek, Wiktor Kwas

Adres redakcji: ul. Krakowska 1, 28-136 Nowy Korczyn

Skład i druk: ZP „STEMAG” 28-100 Busko-Zdrój, ul. Młyńska 15, tel. 041 378 12 87

Nakład: 500 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo korekty i skracania materiałów.